

PROTOKÓŁ Nr 3/2019
z posiedzenia Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska
w sali obrad Urzędu Miasta
w dniu 29 stycznia 2019 roku

Lista obecności radnych w załączeniu.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Marek Polichańczuk. Powitał zgromadzonych, stwierdził prawomocność obrad i odczytał przesłany członkom Komisji porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Wydanie opinii w sprawach objętych porządkiem obrad IV sesji Rady Miasta Lubartów.
4. Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń Komisji.
5. Wolne wnioski.
6. Zamknięcie obrad.

Do przedstawionego porządku żadnych uwag i wniosków nie wniesiono. Komisja 6 gł. za jednogłośnie przyjęła powyższy porządek i przystąpiła do jego realizacji.

Ad. 3

Wydanie opinii w sprawach objętych porządkiem obrad IV sesji Rady Miasta Lubartów.

W pierwszej kolejności Komisja przystąpiła do wydania opinii na temat projektu uchwały w sprawie **przyjęcia programu osłonowego w zakresie dożywiania na lata 2019-2023**

Do projektu uchwały krótkiego wprowadzenia dokonała Pani AGNIESZKA ANTONIK – pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubartowie, która poinformowała, że w styczniu 2019 roku weszła w życie uchwała Rady Ministrów w sprawie ustanowienia wieloletniego programu „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019-2023. Program ten daje możliwość udzielenia pomocy w formie posiłków dzieciom i młodzieży, bez wydania decyzji administracyjnej w sprawie i ustalania sytuacji rodzinnej w drodze rodzinnego wywiadu środowiskowego. Pomoc taka może być przyznana w szczególnie uzasadnionych przypadkach, gdy uczeń wyraża chęć zjedzenia posiłku i odpowiednio w takiej sytuacji dyrektor szkoły lub przedszkola informuje ośrodek pomocy społecznej, zgodnie z miejscem zamieszkania dziecka, o potrzebie udzielenia pomocy w formie posiłku. Warunkiem przyznania takiej pomocy w ramach wskazanego programu jest przyjęcie przez gminę programu osłonowego, o którym mowa w ustawie o pomocy społecznej. Przyjęcie uchwały przez Radę Miasta znacząco wpłynie na poprawę poziomu życia rodzin o niskich dochodach i poprawę stanu zdrowia dzieci i młodzieży.

W otwartej w tym punkcie dyskusji głos zabrał radny GRZEGORZ JAWORSKI, który zainteresował się tym, czy przyjmowany teraz program jest kontynuacją programu, w którym opisana jest pomoc Państwa w zakresie dożywiania.

Pracownik MOPS Pani Agnieszka Antonik poinformowała, że należy przyjąć ten program w związku ze zmianą jaka nastąpiła 15 października 2018r., w zakresie nazwy na „posiłek w szkole i w domu”. Poprzedni program obowiązywał do 2020 roku. Jednak w związku ze zmianą nazwy przez Radę Ministrów i ustanowienie nowego programu na lata 2019-23 powstał obowiązek dokonania zmiany. Program obowiązuje na podobnych zasadach jak poprzedni.

Więcej głosów w otwartej dyskusji nie było, zatem Komisja przystąpiła do wydania opinii w sprawie przedmiotowego projektu uchwały. W przeprowadzonym głosowaniu, 6 głosami za, została wydana jednogłośnie pozytywna opinia na temat projektu uchwały w sprawie przyjęcia programu osłonowego w zakresie dożywiania na lata 2019-2023.

Wydanie opinii nt. **projektu uchwały w sprawie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia „Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Lubartowa na lata 2017-2023”**

Projekt uchwały omówił Naczelnik Wydziału Strategii Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych Pan PIOTR TUROWSKI.

Przedmiotem uchwały jest wprowadzenie zmian w Lokalnym Programie Rewitalizacji dla Lubartowa. Obejmują one budynek przy ulicy Reja 14, czyli budynek po filii szkoły podstawowej i są związane z planami dotyczącymi w pierwszym kroku termomodernizacji tego obiektu. Mamy przygotowaną dokumentację na termomodernizację. Jest ogłoszony konkurs i chcielibyśmy złożyć wniosek o dofinansowanie w tym konkursie. Natomiast zmiana w zakresie obszaru rewitalizacji i wprowadzenie projektu związanego z tym budynkiem, pozwoli nam uzyskać większe dofinansowanie dokładnie o 10%, czyli zamiast 85, możemy się ubiegać o 95%. Stąd tak na szybko zrobiona uchwała dotycząca zmiany programu rewitalizacji i zmiany jego obszaru.

W otwartej dyskusji głos zabrał radny GRZEGORZ SIWEK, który zaproponował dwie poprawki w opisie dotyczącym przystosowania budynku przy ul. Reja 14 do nowych funkcji społecznych i gospodarczych. Radny zauważył, iż z powyższego opisu wynika, że przedmiotowy budynek będzie przystosowany tylko i wyłącznie dla najmłodszych dzieci. Jeśli nastąpi zmiana jego funkcji, np. na dom seniora, zajdzie konieczność dokonania kolejnych zmian w budynku.

Radny zaproponował, aby dokonać zmiany zapisu w rubryce „Cel projektu/przedsięwzięcia” poprzez rozszerzenie pierwszego zdania tej rubryki przez dodanie słów: „(...) seniorów lub osób niepełnosprawnych”.

Następnie zaproponował kolejną poprawkę dot. **zmiany zapisu** w rubryce „Zakres realizowanych działań” poprzez dokonanie **zmiany zapisu** działania wskazanego w pkt 6 przez dodanie słowa „możliwość”. Tym samym zapis ten otrzymałby następujące brzmienie:

„W ramach projektu przewiduje się realizację następujących zadań: (...)
6. Możliwość nawiązania współpracy z podmiotem prywatnym”.

Do powyższych propozycji radnego Grzegorza Siwka odniósł się Naczelnik Wydziału SRF Pan PIOTR TUROWSKI

Możemy oczywiście wprowadzić takie poprawki. One już były zaproponowane wczoraj na drugiej Komisji w podobnym kształcie, aby rozszerzyć funkcjonalność tego budynku nie tylko o dzieci najmłodsze, ale ewentualnie też o seniorów i żeby nie wskazywać kategorycznie, że jest to budynek przeznaczony do współpracy z podmiotem prywatnym, tylko że mamy możliwość takiego przeznaczenia, a mamy też możliwość prowadzenia jako gmina. Tak na dobrą sprawę w tym momencie możemy to wprowadzić do dokumentu.

Więcej głosów w otwartej w tym punkcie dyskusji nie było, innych wniosków, uwag nie zgłoszono, zatem Przewodniczący poddał zgłoszone poprawki pod głosowanie Komisji. Obie poprawki zostały przyjęte takim samym stosunkiem głosów: 4 gł. za, 0 gł. przeciw, 2 gł. wstrzym. się.

Następnie Komisja wydała opinię na temat przedmiotowego projektu uchwały wraz z przyjętymi poprawkami. W wyniku przeprowadzonego głosowania: 4 gł. „za”, 0 gł. „przeciw”, 2 gł. „wstrzym. się” projekt został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję.

Wydanie opinii nt. projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na złożenie wniosku o dofinansowanie i realizację projektu pn. „Strategia rozwoju elektromobilności Miasta Lubartów” w ramach programu priorytetowego „GEPARD II - transport niskoemisyjny. Część 2) Strategia rozwoju elektromobilności

Do projektu uchwały wprowadzenia dokonał Burmistrz Miasta Pan KRZYSZTOF PAŚNIK.

Bardzo proszę o wyrażenie zgody w tym punkcie, z uwagi na to, że jest możliwość pozyskania środków na stworzenie Strategii, środków w 100 % finansowania w tym zakresie, co nam ułatwi w przyszłości, jeżeli oczywiście nasz wniosek przejdzie i uzyskamy dofinansowanie na stworzenie takiej Strategii, ta Strategia pozwoli nam na składanie wniosków, szukanie środków w projektach, które ogólnie można nazwać, pozwolą nam np. wymienić albo pozyskać tabor niskoemisyjny, np. doposażyć nasze spółki w sprzęty, bądź w urządzenia, które będzie można z tych programów pisać. Oczywiście wpisujemy się troszeczkę w rządowe programy, które są budowane na Strategii. Wszystkie projekty, które teraz rząd będzie realizował, finansował, mają się opierać na strategiach i to jest pierwsza z nich. Oczywiście będziemy jeszcze pracowali jako miasto Lubartów nad strategią rozwoju miasta w najbliższym czasie, tym samym będziemy mieli możliwość aspirowania o środki z różnych programów. To jest taki pierwszy, pilotażowy program, gdzie mamy możliwość uzyskania 100% dofinansowania, przypomnę, na napisanie „Strategii rozwoju elektromobilności Miasta Lubartów”. Bardzo proszę o pozytywną opinię.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Do któregoś marca wnioski się składa, jak dobrze pamiętam?

Naczelnik Wydz. SRF PIOTR TUROWSKI
Do 4 lutego.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Już do 4 lutego. Ostatnia szansa. Mam takie pytanie dotyczące pkt. 2, bo dla mnie jest może mało wyrazisty ten punkt: „W przypadku przyznania dofinansowania dla projektu „Strategia rozwoju elektromobilności Miasta Lubartów” wyraża się zgodę na przystąpienie Gminy Lubartów do jego realizacji. Więc tak naprawdę my wyrażamy zgodę na realizację...

Naczelnik Wydz. SRF PIOTR TUROWSKI

Na realizację Strategii tylko i wyłącznie. Przedmiotem dofinansowania, o które się ubiegamy jest opracowanie Strategii rozwoju elektromobilności, natomiast, czy później wykonujemy jakieś działania na podstawie tej Strategii, czy nie, to ta uchwała tu nie decyduje. Tutaj mówimy tylko i wyłącznie o projekcie, w którym będzie napisana Strategia, natomiast realizacja Strategii jest zupełnie oddzielona od tego.

Wobec braku woli zabrania głosu przez innych członków Komisji w toczącej się dyskusji, Przewodniczący zamknął ją i przeszedł do procedury wydania opinii na temat przedmiotowego projektu uchwały. W wyniku przeprowadzonego głosowania, 6 głosami za, Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na złożenie wniosku o dofinansowanie i realizację projektu pn. „Strategia rozwoju elektromobilności Miasta Lubartów” w ramach programu priorytetowego „GEPARD II- transport niskoemisyjny. Część 2) Strategia rozwoju elektromobilności.

Wydanie opinii nt. **projektu uchwały w sprawie zamiaru połączenia samorządowych instytucji kultury: Lubartowskiego Ośrodka Kultury w Lubartowie, Muzeum Ziemi Lubartowskiej w Lubartowie oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Mickiewicza w Lubartowie.**

Projekt uchwały omówił Burmistrz Miasta Pan KRZYSZTOF PAŚNIK.
Szanowni Państwo Radni bardzo proszę o zgodę na to, abyśmy zaczęli pierwszą fazę połączenia tych trzech instytucji. Tak naprawdę uchwała o zamiarze połączenia samorządowych instytucji, czyli Lubartowskiego Ośrodka Kultury w Lubartowie, Muzeum Ziemi Lubartowskiej w Lubartowie oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Mickiewicza w Lubartowie jest uchwałą intencyjną. Jest to jakby pierwszy krok do tego, abyśmy mogli dalej procedować, po to, abyśmy mogli przygotować szerszą informację, szerszą analizę do tego, aby uzyskać opinię od organów, z którymi musimy uzgadniać tego typu połączenie. Dlaczego chcemy to zrobić? Otóż chcemy jako miasto zwiększyć możliwość efektywniejszego wykorzystania potencjału kadrowego, finansowego i mienia połączonych instytucji kultury w celu lepszego wykorzystania stawianych przed nimi zadań. Dodatkowym aspektem połączenia jest możliwość jednego budżetu dającego niższe koszty operacyjne i koszty zarządzania, dlatego że chcemy, aby w Lubartowie powstała instytucja, która będzie bardziej dofinansowana niż w tej chwili, gdy budżet jest rozdzielany na trzy instytucje. Chcemy wykorzystać obecnie istniejącą infrastrukturę. Uważam, że konsolidacja tych trzech instytucji pozwoli nam jeszcze bardziej wzmocnić ofertę z dziedziny kultury w naszym mieście.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radna MARIA KOZAK

Ja na Komisji Spraw Społecznych zaproponowałam, żeby tę uchwałę przenieść na sesję w lutym. Podejmujemy bardzo ważne uchwały, łącznie z budżetem. Także dyskusja może być długa i obfita. Natomiast tutaj jest bardzo ważna sprawa. Łączymy trzy instytucje kultury i właściwie decydujemy o zadaniach kulturalno – społecznych. To są instytucje z tradycją, długo działające. Biblioteka obchodziła nie tak dawno 100-lecie. Nie mamy też opisu, analizy, nie wiemy, jakie będą oszczędności. Może byśmy po prostu się do tego przymierzili i uzyskali informacje. Chyba nic się nie stanie, jeżeli przeniesiemy ten punkt, czy tę uchwałę na sesję w lutym. Bardzo proszę o poparcie mojego projektu.

BURMISTRZ MIASTA

Tutaj ważny jest dla nas pierwszy krok. To jeszcze niczego nie przesądza. Zgoda Państwa radnych pozwoli nam dopiero na to, abyśmy mogli wystąpić, po uzyskaniu opinii, o których mowa w tej uchwale, w uzasadnieniu do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o wyrażenie zgody. Ona może być wydana po tym, co przygotujemy, bądź nie. Więc mamy możliwość, że przed połączeniem instytucje, które są instytucjami, które mają tak naprawdę decydujący głos na temat połączenia, zgodzą się nam na to, bądź nie. Jeżeli przedstawimy im argumenty, które przekonają te instytucje, no to pewnie uzyskamy zgody. Jeżeli nie, to nie będzie połączenia. Więc żebyśmy mogli zrobić pierwszy krok, bardzo prosimy nie odkładać na luty. Oczywiście będziemy jeszcze rozszerzali tę analizę, tak jak mówiłem na wczorajszych Komisjach. Zależy nam na tym, żeby do tego się bardzo dobrze przygotować, żeby nie robić ad hoc pewnych ruchów. Dodam jeszcze jedną rzecz. W zeszłej kadencji odbyła się weryfikacja, sprawdzanie prac na Komisji Rewizyjnej, jeżeli chodzi o kontrolę instytucji i w zaleceniach Komisji Rewizyjnej było połączenie instytucji kultury, więc to jest taki dodatkowy element, który prosiłbym zauważyć.

Radna MARIA KOZAK

Zalecenia nie dotyczyły wszystkich instytucji, tylko muzeum i żeby coś z tym muzeum zrobić. Panie Burmistrzu, jeżeli odłożymy o trzy tygodnie, czy to coś zmieni? A naprawdę przemyślimy bardziej na trzeźwo, żeby nam nie wyszedł po prostu jakiś trójgarbny dziwoląg kulturalny.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Muszę się nie zgodzić z Panią radną Marią Kozak. Moim zdaniem polega to na głębokim niezrozumieniu zagadnienia, o którym mu tu mówimy. Wystąpienie Pani Marii opiera się według mnie na fałszywych przesłankach po pierwsze. Uchwała budżetowa jest jedną z najważniejszych uchwał, można powiedzieć niemalże takich konstytucyjnych, ale o dziwo brak tej uchwały nie zawiesza działania samorządu, ponieważ jak nie ma budżetu, to jest prowizorium. I nawet jak nie uchwalimy 31 stycznia, to RIO to za nas robi, a nawet jak RIO nie robi jakimś cudem, wojna, to prowizorium jest wtedy ważne. Więc zawsze działamy w ramach jakiegoś budżetu. Więc nic się złego nie stanie, jak właśnie budżet będziemy sobie przesuwali w lewo i w prawo. Paradoksalnie. Mimo że uważam, że to jest bardzo ważne i trzeba się właśnie nad budżetem głęboko zastanowić. Ale jego brak niczego nie przesądza i niczego nie hamuje, moim zdaniem. Natomiast co innego jest właśnie z taką niby mniej istotną uchwałą, jak ta uchwała o zamiarze

połączenia trzech placówek kulturalno – oświatowo - biblioteczno – muzealnych. Dlatego pół roku. Dziwoląg, ale trzeba trochę literatury poczytać. I np. chcę Pani powiedzieć, że w 2016 roku odbyło się sympozjum naukowe na temat wad i zalet połączenia placówek kulturalno – oświatowych, w tym bibliotek z domami kultury w Szczecinie, organizowane przez Książnicę Pomorską, gdzie dyrektorka Departamentu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dokonała analizy 142 przypadków takich połączeń i stwierdziła, że w zdecydowanej większości były to połączenia pozytywne. Omówiła też negatywne, ale wyraziła się bardzo pozytywnie o tego typu zaletach. To że jest zbieg ważnych rzeczy, zakładam, że każda nasza uchwała jest ważna. Jest równie ważna dla różnych grup zawodowych. Dla jednych budżetowa może być ważniejsza, a na pewno dla pracowników tych jednostek jest ważniejsza ta niż budżetowa. Więc nie gradujemy ważności uchwał, bo o tym decyduje życie i ocena zewnętrzna. Po trzecie chcę powiedzieć, jakby odnieść się do Pani propozycji, że to jest zamiar. Tu jest ważny termin pół roku, który biegnie. Tak naprawdę ja za bardzo nie przewiduję debaty albo ona nie powinna być w tym momencie. Chodzi o bieg terminu. Jeszcze mamy wiele ruchów do działania. Natomiast na tej drodze, żeby skończyła się finiszem, to muszą nastąpić działania, o których Pani tu wspomina. A właśnie niepodjęcie uchwały o zamiarze, to właśnie wstrzymuje merytoryczną pracę, której tak tutaj Pani się domaga. Bo na etapie ogłoszenia zamiaru do etapu debatowania już o podjęciu uchwały o połączeniu, to muszą się wypowiedzieć trzy instytucje daleko bardziej kompetentne w tych sprawach niż my. Po pierwsze: Krajowa Rada Biblioteczna musi wyrazić opinię, Wojewódzka Biblioteka Publiczna musi wyrazić opinię i Ministerstwo Dziedzictwa Narodowego i Kultury musi wyrazić zgodę. Te wszystkie trzy instytucje wypowiedzą się tylko po zapoznaniu się z analizami, których jest podstawą np. nieograniczenie zakresu działania każdej z tych trzech instytucji, gdyby działały odrębnie. To jest jedna z podstawowych zasad. To wynika z ustawy o bibliotekach i o działalności kulturalnej. Więc zabezpieczeń poza nami tkwiących jest wiele i one gwarantują, że nasza decyzja, jeśli w ogóle do niej dojdzie, to będzie dobra. Odwołuję się jeszcze do tej konferencji naukowej w Szczecinie sprzed dwóch lat, gdzie właśnie również Pani dyrektor departamentu stwierdziła, które to województwa i jaki był tryb łączenia. Zdecydowana większość samorządów chwaliła sobie tego typu działanie, chociaż kilkanaście z nich się wycofało. Więc są różne zdania. Trzeba zważyć jedno z drugim. Ale chowanie się w kącie albo uciekanie od tematu, że nie, bo może w lutym, a w lutym może coś się zmieni, śniegi może spadną... Po prostu nie uciekajmy od odpowiedzialności, zwłaszcza, że z tym się nie wiąże żadna odpowiedzialność. Strzelamy z pistoletu startowego, ale co będzie w czasie tego biegu, to się wiele rzeczy zdarzy. Sama uchwała, już kończąc, o zamiarze podjęcia, nie rodzi się z tą uchwałą żadne ryzyko i żadna obawa i żadne przesądzanie. Naprawdę. Będziemy mieli ponad pół roku czasu, żeby się dokładnie przyjrzeć. Instytucje będą nam patrzyły na ręce. Więc wiele może się dziać, ale zacznijmy działać. A od czego się zaczyna działanie? Od pomysłu. Pomysłem jest zamiar połączenia. Dlatego proszę, namawiam Was, niezależnie od tego co o tym sądzicie, czy to dobrze, czy źle, możecie się negatywnie potem wypowiadać.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Ja rozumiem, że nikt nie ma wątpliwości, że należy, i to było już wypowiedane w poprzedniej kadencji, że należy te instytucje połączyć i nikt tego nie kwestionuje. To jest pierwsza podstawowa rzecz. Natomiast ja chciałbym zwrócić na § 3 uwagę: „Zobowiązuje się Burmistrza Miasta Lubartowa do wystąpienia, po uzyskaniu opinii, o których mowa w § 2 do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o wyrażenie

zgody na połączenie instytucji kultury”. Czyli de facto na samo połączenie. My natomiast nie wiemy, jak to będzie funkcjonować itd. Więc ja osobiście nie mam nic przeciwko temu i nie wiem, czy do tego jest potrzebna zgoda Rady, żeby Burmistrz wystąpił z takim zamiarem do poszczególnych instytucji. Wydaje mi się, że nie jest tu potrzebna żadna uchwała Rady Miasta, żeby wystąpić o opinię. Więc tu jakby się biegu nie zatrzyma. Natomiast uchwała mówi wyraźnie, że z dniem 1 stycznia 2020 roku powstanie Lubartowskie Centrum Kultury. Nie wiemy jakie, jaka będzie struktura itd. Więc de facto głosujemy w ciemno. I co do tego mam wątpliwości. Bo samego zamiaru nie kwestionuję i jak najbardziej jestem za tym, żeby Burmistrz wystąpił do poszczególnych ministerstw o zaopiniowanie tego zamiaru. Natomiast ta uchwała wyraźnie stwierdza, że my już to łączymy, a nie wiemy na jakich zasadach. Więc w tym znaczeniu.

Radna MARIA KOZAK

Panie Grzegorzu przede wszystkim bardzo proszę nie przypisywać mi jakichś intencji politycznych. Daleko mi od polityki. To jest kultura, która kształtuje naszą duchowość. Nie wydaje mi się, że jeżeli odłożymy tę uchwałę, to padnie budżet, będzie hamowany. Nie. Skoro można odłożyć uchwałę budżetową, to to tym bardziej nie ma tutaj żadnego wpływu.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Muszę powiedzieć tak do tego, co tu padło wcześniej: nie może sobie Pan Burmistrz, wójt lub ktokolwiek wysłać prośbę o opinię do Krajowej Rady Bibliotecznej, czy do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej o wydanie opinii w sprawie zamiaru połączenia tych placówek. Te instytucje mają ustawowy obowiązek, od zmienionej w 2012 roku ustawy o bibliotekach, mogą tylko opiniować wstępną uchwałę Rady Gminy o zamiarze połączenia. Więc nie może burmistrz, czy wójt wystąpić do tych instytucji, tylko wynika z ustawy, że kompetentne Rady, jednostki samorządu terytorialnego, na terenie których planuje się takie połączenie, to najpierw uchwalają zamiar i ten zamiar dopiero wójt, burmistrz wysyła do zaopiniowania. Więc nie może Pan Burmistrz sam zaopiniować. Po drugie właśnie to co mówiła Pani Maria. Skoro można odłożyć budżet, odłożymy również zamiar połączenia instytucji kultury. Przypominam Państwu jeszcze raz, że budżet jest zawsze i budżet nie koliduje z uchwałą dotyczącą zamiaru. Zamiar nie oznacza niczego i nie powinien nawet wywołać żadnej debaty. Jeśli tu słyszę głosy, że nie znamy jeszcze opinii, nie znamy decyzji ministra, a my już podejmujemy uchwałę. Powtarzam: nawet jak zgłosimy zamiar połączenia, Burmistrz wyśle do tych instytucji o opinię, a potem do ministerstwa o decyzję, wróci ta decyzja ministra, że się zgadza, to wtedy Rada się zbiera jeszcze raz i musi podjąć uchwałę. Te instytucje wymuszą na Panu Burmistrzu, bo to wynika z ustawy, obowiązek dołączenia wszelkich wyczerpujących materiałów. To jest intencja, to nie jest decyzja, a nie nawet próba. To nie jest nawet analiza. Natomiast mówmy wprost i bez ogródek i nie bójmy się odpowiedzialności za swoje słowa. Ja traktuję głos Pani Marii jako próbę zahamowania procesu, który należy zacząć. Proszę Państwa, nie próbujmy zawrócić, zahamować, czy zablokować procesu, w którym będziemy wszyscy brali udział. Czas na debatę i na spory i na analizy, koncepcje będzie jak najbardziej zasadny. Powtarzam: nie blokujmy początku, który jeszcze nic nie oznacza, nie wiąże się z żadnym ryzykiem. Natomiast proponuję zajrzeć do ustawy, ona mówi w jakim trybie się zaczyna ten zamiar i on według mnie powinien być podjęty na tej sesji. Nie ma żadnego uzasadnienia formalnego i merytorycznego, żeby odkładać. Każde odkładanie jednak to jest próba pozapolitycznego, czy politycznego zablokowania niezbędnych zamiarów zmiany.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Ja troszeczkę czuję taką odpowiedzialność na sobie w podejmowaniu takiej decyzji w sprawie połączenia tych instytucji, bo wszystkie znam i odwiedzałem i wydaje mi się, że ta opinia bardzo mi pomoże wstępnie sobie wyrobić zdanie, wiedząc jaką te instytucje, jak ministerstwo, czy rada biblioteczna, czy wojewódzka biblioteka, czy rada ds. muzeów i miejsc pamięci, wydadzą opinię. Także później na pewno będziemy musieli głębiej się w to wszystko wgryźć. Ale w zasadzie te opinie by nam się przydały przed całą dyskusją, ponieważ jeśli jakakolwiek z tych instytucji powie veto, to nie będzie sensu w ogóle nad tym debatować. Także myślę, że te opinie się przydadzą. Ja czuję tą odpowiedzialność i czuję, że możemy coś zepsuć, a może też coś naprawić. Ale pierwszą rzeczą jest to, że chciałbym znać te opinie, jak te instytucje do tego podchodzą.

Radny ROBERT BŁASZCZAK

Trzeba przeprowadzić jakieś, przynajmniej drobne, analizy. Tak samo jak ktoś planuje budowę drogi, to też myśli, ile osób będzie tą drogą jeździło. Panie Grzegorzu, ja chciałbym powiedzieć, że brakuje mi Pana z tamtej kadencji, takiego Gregorowicza, co stanie, uderzy w mównicę i powie: konkrety proszę, jakiegokolwiek małe, czy duże konkrety. Gdzie oszczędności?

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Ja zaproponuję poprawkę. Mnie najbardziej zastanawia § 3. Bo co do wystąpienia o opinie, nikt nie ma wątpliwości. Więc ja wnoszę o wykreślenie tego paragrafu. Przez to uzyskamy taką sytuację, że po uzyskaniu tych opinii, będzie musiała Rada wyrazić zgodę na wystąpienie o wyrażenie zgody do ministra o połączeniu. Czyli de facto samego połączenia nie będzie, uzyskamy opinie.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Szanowni Państwo, a może, i to też będzie mój wniosek formalny, zmienić nagłówek tej uchwały, bo w tej chwili mamy w sprawie zamiaru połączenia samorządowych instytucji kultury. Może napisać: w sprawie dokonania analizy połączenia samorządowych instytucji kultury i wtedy będziemy mogli ubiegać się o opinie różnych instytucji, dotyczące takiego połączenia.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Ja uważam, że akurat tutaj Pan Przewodniczący Polichańczuk ma rację. Panie Grzešku, jeśli Pan mówi, że Pan chce zmienić tytuł z zamiaru na dokonanie analizy, to ja Panu mówię, że to jest niezgodne z ustawą zmieniającą ustawę o działalności bibliotecznej z roku 2012. Wyraźnie jest zapisane w tej ustawie, że należy zgłosić celem poddania pod opinię Krajowej Rady Bibliotecznej, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i o zgodę do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, uchwałę o zamiarze połączenia, a nie o próbie analizy. Nie ma innej możliwości, ustawa wyraźnie precyzuje, że to ma być uchwała o zamiarze połączenia. I w ramach tego zamiaru trwającego pół roku, gdzie trzy instytucje będą opiniować albo wyrażać zgodę. Musi być uchwała o zamiarze, ona niczego nie przesądza, ona niczego nie blokuje. Przyjdzie opinia tych dwóch instytucji i decyzja Pana ministra i musi być jeszcze raz uchwała. Dlatego jak będzie zgoda ministra, to nie znaczy, że już przesądzone. Na podstawie tego zamiaru nie będzie można podjąć żadnej decyzji. Może być tak, że minister wyrazi zgodę, a Rada powie nie. Kilkanaście samorządów też, z tych 142, po zamiarze podjęcia uchwały o połączeniu, zrezygnowało potem z połączenia. Bo im właśnie analizy wykazały, zmieniła się

sytuacja, i nie. Jeśli Państwo chcą wywołać dyskusję o sensowności połączenia, to nie ten czas. My jeszcze się zdążymy na temat pospierać, ale naprawdę w ciągu tego pół roku. Ale dzisiaj nie blokujcie zmiany, bo będzie to znaczyło, że nie bo nie. Nie ma żadnych argumentów uzasadniających odmowę zamiaru połączenia.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Ja jeszcze raz podkreślę, że tu nikt nie blokuje samego zamiaru, tu nikt czegoś takiego nie powiedział. Ponieważ padły dwa wnioski o dwie poprawki, bardziej idący jest ten, który zgłosiłem ja, czyli o wykreślenie § 3, który nie pozwala burmistrzowi na wystąpienie o wyrażenie zgody na połączenie samo, natomiast sam sens uchwały zostaje: „Zobowiązuje się Burmistrza Miasta Lubartów do wystąpienia po uzyskaniu opinii, o których mowa w § 2 do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o wyrażenie zgody na połączenie instytucji kultury.” Czyli de facto ten § 3 daje już Burmistrzowi możliwość wystąpienia o zgodę na połączenie, bez pytania Rady o zgodę.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Właśnie to wynika z nowelizacji ustawy z 2012 roku o działalności bibliotecznej. Bo jeszcze jedna uwaga. Tutaj jest kilka ustaw, ale Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach ocenił, że podstawą do połączenia jednostek kultury i bibliotek jest ustawa o działalności bibliotecznej, a nie np. działalności kulturalnej. I ta ustawa, jej nowelizacja z 2012 r. o działalności bibliotecznej mówi, że po uzyskaniu dwóch opinii, czyli Krajowej Rady Bibliotecznej i Wojewódzkiej Biblioteki w Lublinie im. Łopacińskiego, Burmistrz się zwraca do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o zgodę. Bo jeśli Pan chciałby wykreślić, to Pan po prostu łamie ustawę. Pan blokuje automat, który wynika z ustawy, że po uzyskaniu opinii, idzie do Ministerstwa Kultury po zgodę, jeśli minister wyraża zgodę, bądź nie, każdą decyzję on musi do Rady przysłać i dopiero Rada podejmuje decyzję. Brak zgody ministra automatycznie blokuje, nie można już dalej procedować, ale zgoda nie oznacza automatu, że już wchodzi połączenie. Rada musi podjąć zgodę. To jest tylko zwykły zamiar. Dlatego nawet bym nie wchodził w meritum. Pół roku mam czasu, mogę zmienić zdanie. Ale dzisiaj podejmowanie decyzji, które idą na przekór albo są niezgodne z ustawą, zarzuci nam ktoś obrazę przepisów prawa w tej sprawie.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Jeżeli ta moja poprawka dotycząca dokonania analizy jest niezgodna z ustawą rządową, to ja ten wniosek formalny wycofuję.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Jeszcze raz podkreślam, ja mam wątpliwości nie co do samego zamiaru, bo wyraziłem się jasno, jestem za połączeniem trzech instytucji. Uważam, że zanim Burmistrz wystąpi o zgodę, my powinniśmy poznać warunki, na jakich chce to połączyć.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Procedura przewiduje trzy kroki ze strony Burmistrza w stosunku do organów zewnętrznych: opinia Krajowej Rady Bibliotecznej, opinia Wojewódzkiej Biblioteki, następnie wystąpienie Burmistrza o zgodę do Ministra Kultury i potem skierowanie na obrady Rady, żeby Rada podjęła decyzję już o połączeniu. Zgoda Rady wymagana jest nie przed zwróceniem się o zgodę do ministra, tylko po uzyskaniu tej zgody. Jak minister nie wyrazi zgody, to nie ma w ogóle o czym rozmawiać.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Przyjmuję to jako pewnik, pozwolę sobie wycofać tę poprawkę, natomiast sprawdzę to i przygotowuję dokładnie do sesji.

Radna MARIA KOZAK

Ja nadal podtrzymuję to, że nic się nie stanie, jeżeli przełożymy ten punkt na sesję lutową. Nic się nie zawali, nie załamie. Natomiast chcemy poznać warunki, na jakich te instytucje będą połączone. Jeżeli nie ogólnie tutaj, to przynajmniej sami.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Komisja może wydać opinię negatywną lub pozytywną albo nie wydawać opinii. Komisja nie może wnioskować o to. Może Pani złożyć taki wniosek na sesji. Wydaje mi się, że opinia nie będzie tego przegłosowywała. Natomiast może Pani wystąpić o niewydawanie opinii w związku z zamiarem przeniesienia tego punktu. Taki wniosek ewentualnie mogą poddać pod głosowanie, jeśli Pani sobie życzy.

Radny ROBERT BŁASZCZAK

Ja nie do końca zgadzam się z Panem Markiem. Jeżeli się okaże, że nie będzie oszczędności wynikających z połączenia, to po co łączyć?

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Chodzi o to, żeby się samemu nie napędzać. Mamy pół roku czasu na te analizy, liczenia. Jeśli Burmistrz poprosi o opinię Krajową Radę Biblioteczną, to na pewno ona zażąda dziesiątki dokumentów, analiz, statutów, wycień, bilansów. To wynika też z przepisów wykonawczych do tej ustawy. My się jeszcze zakopimy od tych analiz. I zgadzam się z Panem radnym Błaszczakiem, że faktycznie nikt nie podejmie decyzji mimo takich, czy innych opinii. Odnosząc się już na koniec do wniosku Pani Marii, że nic się takiego nie stanie, jeśli się odłoży do lutego. No właśnie stanie się, bo tu jest ważna tak naprawdę nie debata merytoryczna, tylko bieg terminu. Bez żadnej odpowiedzialności, bez żadnego merytorycznego uzasadnienia tracimy miesiąc czasu.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Panie Grzegorzu pozwolę sobie wtrącić. Nie jest tak, że bez żadnego uzasadnienia, bo Pani Maria uzasadniła.

Więcej głosów w otwartej dyskusji nie było, więcej uwag ani wniosków nie zgłoszono, zatem Przewodniczący poddał pod głosowanie Komisji wniosek radnej Marii Kozak o niewydawanie opinii nt. przedmiotowego projektu uchwały, w wyniku czego stosunkiem głosów: 2 gł. za, 2 gł. przeciw, 2 gł. wstrzym. się wniosek nie został przyjęty.

Następnie Komisja wydała opinię na temat projektu uchwały. Za pozytywną opinią zgłoszowały 2 osoby, przeciwko – 2, wstrzym. się 2 osoby. Komisja nie wydała opinii na temat projektu uchwały w sprawie zamiaru połączenia samorządowych instytucji kultury: Lubartowskiego Ośrodka Kultury w Lubartowie, Muzeum Ziemi Lubartowskiej w Lubartowie oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Mickiewicza w Lubartowie.

Wydanie opinii nt. **projektu uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej** oraz **projektu uchwały w sprawie uchwały budżetowej na rok 2019.**

Skarbnik Miasta Pani LUCYNA BISKUP przypomniała, że projekty uchwał zostały przekazane radnym 15 listopada. Tam było zawarte szczegółowe wyjaśnienie wysokości dochodów oraz wysokości wydatków. Jednocześnie poinformowała, że Burmistrz do tego zarządzenia wnosi autopoprawki, które uszczegółowiają i urealniamy ten projekt uchwały. Do budżetu zostają wprowadzone wolne środki, czyli środki, które pozostały na rachunku bankowym miasta, w związku z faktem, iż niektóre zadania nie zostały zrealizowane. Na chwilę obecną zostaje wprowadzona kwota wolnych środków w wysokości 3 200 000 zł, co łącznie z kwotą zwiększającą dochody w wysokości 2 136 546 zł daje kwotę po stronie przychodów i dochodów łącznie 5 336 546 zł oraz te wydatki, które zostają wprowadzone przez Burmistrza w formie autopoprawki, również dają taką samą kwotę - 5 336 546 zł. Tym sposobem budżet się równoważy. Po dokonanych zmianach dochody budżetu będą stanowiły kwotę 104 961 696,59 zł, przy czym dochody bieżące to kwota 81 612 269,59 zł. Dochody majątkowe to kwota 23 348 427 zł, przy czym planowane są w tej kwocie dochody ze sprzedaży majątku na kwotę 3 593 000 zł. Planowane wydatki budżetu to kwota 112 505 296,59 zł, przy czym wydatki bieżące to kwota 77 475 700 zł. Wydatki majątkowe to kwota 35 029 596 zł. Deficyt budżetu, przy założeniu, że zrealizują się wszystkie wydatki i dochody tak, jak zostały zaplanowane, wyniesie 7 543 600 zł i zostanie pokryty kredytem, który miasto zaciągnie w wysokości 7 950 000 zł. W roku 2019 miasto dokona również spłaty wcześniej zaciągniętych kredytów i pożyczek w wysokości 3 606 400 zł. W budżecie miasta została stworzona rezerwa ogólna w kwocie 130 000 zł na nieprzewidziane wydatki oraz rezerwy celowe w łącznej kwocie 1 086 000 zł, przy czym kwota 200 000 zł to rezerwa na zarządzanie kryzysowe, natomiast kwota 886 000 zł to rezerwa zapisana w budżecie na realizację zadań w ramach budżetu obywatelskiego, która zostaje rozdysponowana po przeprowadzeniu głosowania przez mieszkańców miasta.

W wieloletniej prognozie finansowej w wierszu dotyczącym roku 2019 mamy obowiązek wprowadzić wszystkie te wartości, które są wpisane na chwilę obecną do budżetu miasta. One w ciągu roku się zmieniają, przeważnie rosną. Wszystkie te wartości, które dotyczą spłat rat kredytów i pożyczek to są również wartości, które wynikają z umów zawartych przez miasto na spłatę kredytów. Natomiast w załączniku nr 2 zostały umieszczone wszystkie przedsięwzięcia, których realizacja wykracza poza rok budżetowy, czyli poza rok 2019. Zostały zmodyfikowane limity na kolejne lata, w zależności od tego jak będą kształtowały się wydatki w tych latach na poszczególne zadania inwestycyjne. Limit łączny na żadne z zadań nie został ani zwiększony ani zmniejszony w stosunku do tego co było zapisane na rok 2018 według stanu na 31 grudnia.

W otwartej w tym punkcie dyskusji głos zabrali:

Radny GRZEGORZ SIWEK

Szanowni Państwo rozwój miasta to rozwój infrastruktury. Zawsze mieliśmy to na uwadze, że wyremontowane drogi, czy większość tych dróg powoduje to, że miasto się

rozwija pod względem przynajmniej komunikacyjnym. A tutaj co my widzimy w dziale 600 Budowa i przebudowa, modernizacja dróg? Zdjęto pieniądze, zostawiono tylko 700 000 zł. W tamtym projekcie z listopada było to około 2 mln zł, czy 2 mln zł i tak Rada przegłosowała ten budżet, żeby te drogi były jednak robione, żeby ta infrastruktura powstawała, a mamy tutaj ucięte środki, zostawione tylko 700 000 zł na modernizację dróg. Uważam, że to jest bardzo mało, więc wnoszę poprawkę, aby pieniądze z budowy boiska wielofunkcyjnego, czyli Eko stadion 700 000 zł przesunąć właśnie tutaj na budowę dróg oraz z budowy miejsc parkingowych na ul. Popiełuszki – 300 000 zł też na remont i modernizację tych dróg. Dlaczego? Dlatego że budowa boiska wielofunkcyjnego Eko stadion nie ma żadnego pozwolenia na budowę. Jest to projekt składający się z kilku, złożony po to, aby tylko ten Eko stadion powstał. On był chyba w budżecie obywatelskim brany pod uwagę. Ten projekt nie uzyskał pozytywnej opinii Starostwa. Starostwo nie wydało pozwolenia. Zresztą jak ja to widzę? Mieszkańcy zabudowy wielorodzinnej, czyli Spółdzielni Mieszkaniowej to też mieszkańcy Lubartowa, ale wydaje mi się, że takie rzeczy to Spółdzielnia sama powinna na własny rachunek tym mieszkańcom wybudować, ponieważ Ci mieszkańcy płacą podatki, płacą czynsz, należy im się to, ale z funduszy Spółdzielni Mieszkaniowej. Dlatego składam wniosek o przesunięcie tych środków na drogi.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Chciałbym powiedzieć, że od roku chyba jestem jednym ze zwolenników, a mam nadzieję, że mi przybędzie, żebyśmy zatrzymali uchwałę budżet obywatelski, zrealizowali te zadania, które powygrały. Musimy zrealizować do końca uchwałę, którą podjęliśmy sami, ponieważ nie zostały niestety we wcześniejszych latach zrealizowane zadania z budżetu obywatelskiego, powinniśmy doprowadzić do zrealizowania tych zadań, dopiero później zastanowić się, czy kontynuować, czy po prostu przerwać ten budżet i wziąć na siebie odpowiedzialność za zadania w mieście.

Radna MARIA KOZAK

Ja popieram wniosek Pana Grzegorza, żeby rzeczywiście zrobić porządek, już te zaległe sprawy rozwiązać. Natomiast jeżeli chodzi o drogi drugiego Grzegorza, to powiem tak: z Eko stadionu korzystają ludzie zainteresowani, natomiast po drogach chodzimy, jeździmy, a stan tych dróg jest fatalny.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Co Panie Grzegorzu Pan tu powiedział odnośnie Eko stadionu, czy parkingu przy ulicy Popiełuszki? Sam Pan głosował za takim, a nie innym kształtem uchwały wbrew naszemu Klubowi. Gdyby Pan prześledził zapisy tych dwóch uchwał, a przeszła uchwała zgłoszona przez Platformę Obywatelską, to według naszego projektu tego parkingu przy ul. Popiełuszki by nie było. Ale Pan po prostu podjął decyzję polityczną, a nie merytoryczną. Ludzie głosowali, 400 suwerenów, na których Pan opiera zaplecze polityczne, bo jest Pan członkiem klubu politycznego, głosowało za tym parkingiem, a Pan teraz mówi, żeby wola 400 osób w koszu wylądowała. To ja biorę się za

darmowego adwokata tych 400 suwerenów, których Pan uważa za elektorat i mówię, że nie. Chcę, żeby głos ludu był decydujący i dlatego ten parking jak najbardziej powinien być realizowany, zwłaszcza, że on się mieści właśnie w drogach i ulicach.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Ja przepraszam Panie radny. Ja Pana nie oceniam, jak Pan głosował, co Pan myślał kiedyś, co Pan myśli teraz. Ja odnoszę się do tych zapisów, które tutaj mam. Te zapisy mi się nie podobają. Uważam, że 700 000 zł to jest za mała kwota, to jest głodowa kwota. Jeżeli Pan uważa inaczej, to proszę znaleźć w tym budżecie środki, żeby przenieść, a nie Pan krytykuje tylko, a nie mówi Pan skąd gdzie można przenieść jakieś środki. Ja uważam, że te środki powinny być przeniesione, tak z Eko stadionu, jak i z parkingu przy ul. Popiełuszki i tyle. I to jest moje uzasadnienie, że po prostu należy wspierać modernizację i przebudowę dróg. Mówi Pan o suwerenie. Oczywiście suweren jest bardzo ważny. Niech Pan przejdzie ulicami i zapyta, w jakiej ilości, w jakiej liczbie suweren chciałby drogi, a nie parkingi. Może nie wszystkie parkingi. Ale akurat nie ten parking i nie Eko stadion, tylko inne drogi. To są tysiące już ludzi, a nie 100, czy 400. Chociaż szanuję te osoby, bo te osoby mają prawo tak wnioskować. Taki parking jest potrzebny, ale proszę zauważyć, że z tych obiektów będą korzystać wyłącznie albo w większości mieszkańcy zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej. No nie oszukujmy się. Spółdzielnia Mieszkaniowa ma środki na takie rzeczy albo też może złożyć jakiś projekt. Mnie się tak wydaje, mam do tego prawo, więc wnioskuję, jak wyżej.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Jeszcze jakiś czas mieszkam na ulicy Popiełuszki obok tego parkingu i zapewniam Pana, że na moim parkingu, który liczy trzy wspólnoty, gdzie jest miejsce na 48 samochodów, jak by Pan teraz pojechał, to co najmniej połowa z nich, to są samochody Spółdzielni, a nie wspólnoty, ale my tam tablicy nie stawiamy, chociaż jest tablica, że zakaz wjazdu, ale parkują samochody Spółdzielni, dlatego że nie mają miejsc parkingowych. I nie jest to wina wyłącznie Spółdzielni, bo plany na temat lokalizacji tego osiedla mają już ponad 25 lat i były w czasach, gdy nawet źródła tych planów pochodzą z okresu, gdy nie było administracji samorządowej, gdzie był naczelnik, a nie burmistrz i dlatego nie można teraz obciążać Bogu ducha winnych ludzi za to, że nie mają miejsc parkingowych. A po drugie to jest dzielenie ludzi z Pańskiej strony. Poza tym gdyby Pan się zorientował na temat topografii tamtego terenu, to by Pan wiedział, że teraz też największym klubem fitnessu w Lubartowie to jest Havana. Dziesiątki samochodów jest tam, widziałem rejestracje z Radzyna, widziałem rejestracje z Łęcznej. Tam z całego Lubartowa i z okolic w tej chwili samochody stoją. I ten parking głównie takim ludziom będzie służył, a nie tu bym dzielił, że Spółdzielni. Zostawmy to. Jeśli już by Pan się czepiał, że za mało paradoksalnie na drogi, a moim zdaniem jasne, a w sensie formalnym za mało, ale jeśli uznamy, że to jest zaledwie cząstka całościowego wniosku dotacyjnego, np. z rewitalizacji można dostać $\frac{3}{4}$ środków więcej.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Ja widzę cyfry tutaj, które są zapisane i na podstawie tych cyfr dokonuję pewnej analizy. Jeśli Pan znalazł jakieś pieniądze, to czego Pan się nie chce pochwalić? Ja widzę tutaj kwoty i po prostu tak wnioskuję.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

A ja bym poprosił Państwa, bo chciałem sobie utrwalić i przypomnieć sytuację. Budowa kompleksu sportowego przy ulicy Parkowej, to podpisana umowa była w tamtym roku, tak? Ze względu na to, że nie udało nam się zrealizować, przeniesione są pieniądze na ten rok. Dotacja do tego zadania jest 460 000 zł. Budujemy ten kompleks i kosztuje to dużo. Wydajemy ponad 4 mln zł na to zadanie, gdzie podjęliśmy w tamtym roku takie zobowiązanie i musimy wywiązać się z umowy, będziemy musieli zapłacić za realizację tego zadania. Za rok tego nie będzie, jeśli nie będzie środków zewnętrznych. Także nie będziemy mieli takiego zadania w tych wydatkach inwestycyjnych z budżetu naszego miasta, ponieważ w sumie jest 9 mln zł, a 5 mln zł jest na zadanie kompleksu. Nie chcę opiniować, negować słuszności tego wydatku. Także będziemy mieli 5 mln zł mniejsze wydatki. I jeszcze raz powtórzę: powinniśmy doprowadzić, żeby wszystkie zadania z budżetu obywatelskiego, czy nam się to podoba, czy nie, powinny być realizowane sukcesywnie i musimy to zrobić, bo jest uchwała, która nas zobowiązuje do tego, żebyśmy te zadania zrealizowali.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Jeśli mogę, Panie Grzegorzu, to się trochę nie zgodzę. Dlatego że przypomnę, że tam były trzy projekty w ramach budżetu obywatelskiego i trzy projekty wygrały. To były: boiska do siatkówki plażowej, to były siłownie i to był Eko stadion. W tej chwili to jest jeden obiekt. Czyli to nie jest realizacja budżetu obywatelskiego w takim kształcie, jak ludzie głosowali, bo ludzie nie głosowali na jeden obiekt, tylko na trzy oddzielnie. Każdy z nich uzyskał inną liczbę głosów. Ze względu że nie można było wyłonić projektanta, jak dobrze pamiętam, to zostały one połączone jako jeden projekt. To po pierwsze. Więc jakby utraciły charakter budżetu obywatelskiego, dlatego że nie jest to jeden projekt, tylko były to trzy projekty wybierane oddzielnie. To jest po pierwsze. Po drugie nie zostały zrealizowane w ciągu roku budżetowego, więc jakby de facto też utraciły charakter, aczkolwiek były już takie projekty, których ze względów formalnych nie dało się zrealizować, przesuwaliśmy je do budżetu na następny rok i zostały zrealizowane. Tak było bodajże z placem zabaw na osiedlu Królów i innymi obiektami. Uchwała o budżecie obywatelskim mówi wyraźnie, że projekt może być w ramach BO przez wnioskodawcę zmieniany tylko jeden raz, tak mówią przepisy BO. Ja przypomnę tylko, że ten obiekt był zmieniany co najmniej kilkakrotnie. Sam Eko stadion, nie mówiąc już o boiskach i siłowni, był zmieniany kilkakrotnie i był dopasowywany do tego, żeby się zmieścić w kwocie nieprzekraczającej budżety. Czyli to jest tzw. naginanie prawa po to, żeby uzasadnić. Z jednej strony krzyczymy, że pieniądze są wydawane na obiekt MOSiR, na boiska, z którego będą korzystać wszyscy, a z drugiej strony wydajemy 700 000 zł na obiekty, które tak naprawdę nie wiemy czym już są, bo już nie są budżetem

obywatelskim, są po prostu zmienione, chyba tylko po to, żeby dotrzymać obietnicy wyborczej. Więc nie do końca się z tym zgadzam. Ostatnio na pierwszej Komisji powiedzieliśmy sobie, że my musimy walczyć o to, żeby budżet na drogi był wysoki. Umówiliśmy się, że to musi być co najmniej te 2 mln zł, żebyśmy w ciągu kadencji wyprostowali te sprawy. Dotrzymujemy słowa, bo to do niczego dobrego nie prowadzi. Jesteśmy członkami Komisji, musimy o to dbać.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Nie będziemy wchodzić w szczegóły. Dawałem przykład boiska tylko dlatego, żeby nawiązać do zadań, jakie były realizowane z budżetu obywatelskiego, ale za tymi wszystkimi połączeniami nie za bardzo nadążam, bo połączenie to nie było żadną decyzją tutaj wnioskodawców, wręcz było to krytykowane, że się łączyło itd. Wydawało się, że będzie to łatwo zrobione, okazało się trudniejsze. Ja uważam, że realizujemy jakieś zadania budżetowe, ale to tak się rozmyło, że ja już też nie nadążam za tym, jak to ma wyglądać. Mobilizujemy ludzi, przychodzą tutaj głosować, a później nie realizujemy tego, co powinno być zrobione. Po co te programy są? My proponujemy jakiś program, który teoretycznie powinien jakoś uaktywnić mieszkańców, bo chyba to miało na celu, a potem jest to nierealizowane i później wycofujemy się i po roku czasu ..., trzy lata i już nie musimy realizować, to już jest temat zamknięty.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Nie to, że nie musimy realizować, tylko to już nie są te projekty, które ci ludzie wybierali.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Powiedz mi, w którym momencie ten projekt nie jest tym projektem? Kiedy się stało, że on został zmieniony i nie jest tym projektem? Wtedy kiedy urzędnik połączył trzy projekty? Tak? Bo nikt nie pytał wnioskodawców, nikt tego nie analizował.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

No właśnie wnioskodawcy musieli być pytani, skoro wyrazili na to zgodę.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Nikt nie wyrażał zgody, no skąd.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

To może Pan Piotr odpowie na to pytanie.

Naczelnik SRF PIOTR TUROWSKI

Przepraszam, to nie jest tak, że urzędnik połączył trzy projekty, tylko te trzy projekty zostały wskazane w tej samej lokalizacji w tym samym roku. I one dlatego zostały zlecone na tych samych działkach, które mają też ograniczenie wynikające z planu i ta dokumentacja zrobiona została dla wszystkich trzech projektów, które zostały wybrane w tym samym czasie w BO.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Ale wskazanie projektów na tych samych działkach, które mają hektar, a na wykonanie projektów potrzeba pół hektara, to z tego mam wyciągnąć wniosek, że trzeba było je połączyć?

Naczelnik SRF PIOTR TUROWSKI

Nie bardzo rozumiem. Jeżeli wybrane są trzy projekty przez mieszkańców i trzy idą do realizacji i wszystkie trzy są w tej samej lokalizacji...

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

No nie w tej samej, bo działek jest wiele, także wszystkie te projekty mogły się ... Nawet niektóre nie powinny być dopuszczone do tego, żeby tam mogły być realizowane, bo to były miejsca zielone, gdzie powinny powstać obiekty z zielenią związane, tak jak Eko stadion, a przeszły siatkówki jakieś i siłownie, które w ogóle nic nie mówiły o tym. Bo my np. projektowaliśmy tą zielen w koło, żeby to troszeczkę miało charakter taki, jak ten teren wskazywał. Były działki, gdzie w sumie spokojnie mogą się pomieścić te wszystkie trzy projekty. To ktoś wyciągnął wniosek, że trzeba je połączyć? Po co było łączenie tego? Marek wydawało Ci się, że wszyscy trzej wnioskodawcy przyszli i zgodzili się? Jakby tak było, to ja bym to rozumiał, ale w tej chwili jak został wyciągnięty wniosek, żeby to połączyć? Z tego powodu, że działki się pokrywają?

Naczelnik SRF PIOTR TUROWSKI

Połączenie tych projektów wynika z tego, że one są projektowane na tej samej działce. My mamy określoną powierzchnię działki i żeby wpisać się w założenia planu, musiał to zrobić jeden projektant. Oprócz tego tam mamy też projektowany parking i ścieżkę rowerową i kawałek chodnika, czyli już z tej działki już nam się zmniejszała powierzchnia. Jeden projektant powinien zrobić całość. Wszystkie te trzy projekty zostały wybrane. Nie mamy w uchwale dotyczącej BO mechanizmów, które nam pozwalają wybierać. Natomiast na etapie procedury oceny tych wniosków przez Komisję, czy procedury odwoławczej, to pamiętamy jak wyglądała procedura tego wyboru i tutaj nie mieliśmy możliwości podnoszenia merytorycznych argumentów. Czyli po prostu musimy zapanować nad tym w momencie, kiedy projekty są wskazywane na tej samej nieruchomości, bo może się zdarzyć tak, że po prostu mieszkańcy wybiorą dwa projekty na tej samej nieruchomości i wtedy musimy coś z tym zrobić, jeżeli nie mamy prawa zmieniać lokalizacji, czy tych projektów przesuwać, czy nie mamy innej lokalizacji. Po prostu musimy projektować tam, gdzie zostało to wskazane.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Ja pozwolę sobie tutaj przytoczyć pismo Burmistrza z dnia 19 kwietnia 2018 r. w sprawie sprawozdania z wykonania Budżetu Obywatelskiego za 2017 rok, gdzie sentencją tego pisma jest: „Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego widzi konieczność zmiany Uchwały Rady Miasta w sprawie przeprowadzenia na terenie Gminy Miasto Lubartów konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego jako części

budżetu miasta poprzez przekazanie obowiązków związanych z szacowaniem kosztów realizacji projektów do kompetencji Burmistrza.” Ale wcześniej jest napisane: „Z uwagi na brak możliwości wykonania zadania w założonych w projekcie Budżetu Obywatelskiego środkach finansowych w zakresie siłowni plenerowych oraz brakiem ofert na pierwsze dwa zadania, przygotowane zostało postępowanie na opracowanie dokumentacji technicznej.” Wynika z tego, że te wszystkie przetargi, które tutaj były realizowane, one nie wychodziły ze względu na niezgłoszenie się oferenta i wszystkie były unieważniane. Więc tak jakby te wszystkie trzy projekty zostały odrzucone. Nie wiem w tej chwili co to jest za projekt, który jest wprowadzony do budżetu. Czy to są połączone wszystkie trzy elementy itd. Nikt tego nie wie. Wiem tylko tyle, że projekt ten nie uzyskał pozwolenia na budowę, bo interesowałem się tym w ramach BO na 2019 rok.

Radna MARIA KOZAK

Proszę Państwa powiem tak: przenośmy kwoty, przesuwajmy te kwoty i wartościujmy zadania i potrzeby. Jeżeli mamy: Eko stadion, parkingi, szkoły i drogi, to przepraszam, dla mnie są najważniejsze drogi. Pan Marek mówił: każdy prawie komitet miał w swoim programie naprawę nawierzchni dróg. Natomiast teraz co na te drogi zostało? Tyle co i nic. Ja jestem mieszkańcem Lubartowa, a nie słusznej, czy niesłusznej opcji.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Jakoś tak się stało, że znaczną część dyskusji na temat projektu budżetu na ten rok poświęcono Budżetowi Obywatelskiemu. Jakimś cudem zostałem przewodniczącym Zespołu, który opiniuje te projekty, jako przeciwnik budżetu generalnie, znany i chyba uznany. Ja bym kwestii tej nie podnosił, nie wiązałem BO z tym projektem, dlatego że jakieś powody były i ci, którzy są autorami tego projektu z jakichś względów umieścili i będą bronić tej tezy, żeby ten projekt był. A podnoszenie kwestii, że „nie mam pozwolenia”, czyli jakieś procedury uzyskiwania zgody na realizację po realizacji wszystkich punktów uchwały o BO. Ja mówię wprost jako przewodniczący tego Zespołu: to przekracza kompetencje Zespołu. My mamy jako Zespół zajmować się wyłącznie realizacją uchwały o BO i nasza interwencja dotyczy tylko czasu do momentu weryfikacji negatywnie zweryfikowanych przez Burmistrza projektów. A dalej co się dzieje już z tym, to przepraszam, idzie do realizacji do Pana Burmistrza i to nie dotyczy nas. My nie mamy kompetencji jako członkowie tego Zespołu, żeby się tym zajmować. Więc Pańskie argumenty być może są słuszne, ale one są jakby poza marginesem naszego ustawowego zainteresowania. Ja nie wiem, czy ma pozwolenie, czy nie i za bardzo mnie to nie interesuje, bo nie musi, więcej – nawet nie może mnie to interesować jako radnego członka Zespołu ds. BO. Co się z nim dzieje, to mogę jako radny tym się interesować.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

To nie był mój argument a propos budżetu, to było tylko takie informacyjne podanie do wiadomości.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Ja rozumiem, ale chodzi o to, że każdy punkt, który znajduje się w projekcie budżetu ma jakieś uzasadnienie. Jedni się mogą zgadzać, drudzy mogą się nie zgadzać, ale tłumaczenie Państwa, że akurat na drogi za mało... Proszę Państwa tutaj są dwaj drogowcy, którzy żyją z budowy dróg i no jasne, to jest skandal, że tylko 700 tys. zł, ale powtarzam, jeśli naprawdę wierzycie w to, co Państwo mówicie, a zaznaczam, nie oskarżam Państwa o złą wolę, to mówię: ja znajduję 4 200 000 zł, żeby natychmiast dołożyć. Powiem tak: proszę nie realizować nie naszych zadań, tylko Powiatu. My utrzymujemy szkołę średnią, liceum przy ul. 1 Maja jako zadanie Powiatu. Pani Starosta Ewa Zybała na pewno z radością przyjąłaby utrzymanie drugiego liceum, nie likwidując go, a my byśmy 4 200 000 zł zaoszczędzili z 17 mln zł. Proszę mi wybaczyć Panie Grzegorzu, ale uważam to trochę za krokodylę łyżę mówienie przy realizatorach budownictwa drogowego, że za mało na drogi. Jasne, to trzeba nie 700 tys. zł, 7 mln zł za mało, 70 mln zł ... Ponieważ jest to mniejsze zło, nie ma dobrych rozwiązań. Ja uważam, że należy utrzymać ten projekt w takim kształcie, jaki jest. Moja propozycja jest taka – nie dokonywać żadnych zmian dzisiaj, zgadzać się na to co jest.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

A ja chcę zwrócić uwagę, żebyście Państwo przeanalizowali przed sesją, bo będziemy występować na pewno i tutaj różne będą opinie: 700 tys. zł na Eko stadion, czy 300 tys. zł na parking na osiedlu Popiełuszki, a zobaczcie, ja znalazłem 4,5 mln zł – „Budowa kompleksu”, który powinien być w tamtym roku zrealizowany. 4,5 mln zł to już bym na pewno parę drózek wybudował.

Więcej głosów w dyskusji nie było, innych uwag ani wniosków nie złożono, zatem Przewodniczący Komisji zamknął otwartą w tym punkcie dyskusję i przeszedł do przegłosowania wniosku złożonego przez radnego Grzegorza Siwka, aby 700 000 zł z działu „Budowa boiska wielofunkcyjnego Eko-stadion” przenieść do działu „Budowa, przebudowa, modernizacja dróg”. W wyniku podjętego głosowania, stosunkiem głosów: 4 gł. za, 2 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się, przedmiotowy wniosek został przyjęty przez Komisję. Kolejny głosowany wniosek wniesiony również przez radnego Grzegorza Siwka polegający na przesunięciu środków przeznaczonych na budowę miejsc parkingowych przy ul. Popiełuszki w wysokości 300 tys. zł na budowę i przebudowę dróg został przyjęty stosunkiem głosów: za - 3 gł., przeciw - 2 gł., wstrzymujący się - 1 gł.

Następnie Komisja wydała opinię na temat projektu uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej jak i projektu uchwały w sprawie uchwały budżetowej na rok 2019. Pierwszy z projektów został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję wraz z przegłosowanymi poprawkami stosunkiem głosów: 5 gł. za, 0 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się. Komisja 4 gł. „za”, 2 gł. „przeciw”, 0 gł. „wstrzym. się” wydała również pozytywną opinię nt. projektu uchwały w sprawie uchwały budżetowej na rok 2019 wraz z ww. poprawkami.

Ad. 4

Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń Komisji.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że do przyjęcia są dwa protokoły:

- 1) Protokół Nr 1/2018 z dnia 12 grudnia 2018r.;
- 2) Protokół Nr 2/2018 ze wspólnego posiedzenia Komisji Rady Miasta Lubartów z dnia 21 grudnia 2018 r.

Do żadnego z protokołów uwag nie zgłoszono. Protokół Nr 1/2018 z dnia 12 grudnia 2018r. został jednogłośnie, 6 gł. za, przyjęty przez Komisję. Natomiast protokół nr 2/2018 z dnia 21 grudnia 2018 r. przyjęto stosunkiem głosów: 5 gł. za, 1gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się.

Następnym punktem porządku posiedzenia był pkt 5. Wolne wnioski.

Ad.5

Wolne wnioski.

W punkcie tym głos zabrali:

Radna MARIA KOZAK

Proszę Państwa ja zgłosiłam taki wniosek, żeby zostali na sesji Rady przedstawieni mecenasi, którzy obsługują obrady Rady. Po prostu chciałam, żeby przedstawić tych Panów. Kto to jest itd. Tylko nie pod tym kątem, że będziecie mówić, że Kozakowej się togi spodobały i chce, żeby ich przedstawić. Po prostu uważam, że należy przedstawić tych Panów, którzy obsługują Radę Miasta.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Ja nie mam nic przeciwko temu, żeby się ludzie zapoznawali ze sobą i rozmawiali, ale pierwszy raz słyszę, żeby zobowiązać... Rozumiem, że to jest wniosek czy prośba. Aha prośba. Bo jeżeli to jest jakieś zlecenie, żeby Pan Burmistrz przedstawiał kto w jego imieniu sprawuje obsługę prawną, to chcę powiedzieć, że to jest wyłączna prerogatywa Pana Burmistrza i od jego dobrej woli należy, czy może to zrobić, czy nie. Bo innymi słowy, można zażądać równie dobrze, żeby przedstawiał pracowników, którzy go reprezentują w różnych sprawach, merytorycznych. Tak samo uprawniony byłby taki wniosek, żeby pokazać co to za jedni. Aż się boję sięgać dokąd nas to zaprowadzi. Zastanawiam się po co nam ta wiedza publiczna. Szczerze mówiąc, za bardzo mnie nie interesuje. A jak będzie mnie interesować, to prywatnie mogę zapytać Pana mecenasa, co to za jeden i skąd on się wziął.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Ja tylko powiem, że w dniu wczorajszym przekazałem do Biura Rady propozycję planu pracy Komisji, ona została Państwu przesłana na e-maile. Bardzo proszę o zapoznanie się z tym. To jest tylko propozycja do wglądu. Oczekuję na Państwa propozycje, abyśmy mogli to na najbliższym posiedzeniu Komisji przedyskutować i przyjąć plan pracy Komisji na 2019 rok. Miło będzie o jakieś sugestie, może jakieś inne propozycje.

Jeszcze jedno pytanie. Wiem, że wpłynęło takie pismo do Pana Burmistrza, ale ono zostało mi również przekazane przez wnioskodawczynię, konkretnie Panią Małgorzatę Mazurek – Filip z prośbą o poprawienie stanu nawierzchni drogi gruntowej biegnącej

wzdłuż torów kolejowych od ulicy Moniuszki w kierunku wejścia na cmentarz parafialny. W czasie roztopów i długotrwałych opadów stan drogi bardzo utrudnia dojsie do cmentarza od strony tylnej bramy. Broń Boże tu nie chodzi o budowę drogi asfaltowej itd., ale z tego co rozmawiałem z tą Panią, chodzi o nasypanie jakiegoś kamienia i utwardzenie, ugniecenie tego. To pismo prawdopodobnie dotarło już do Pana Burmistrza, więc ja to po prostu przekażę do Pana Stępińskiego, być może coś się da z tym zrobić. To nie są pewnie jakieś koszty, to jest taka kwestia bieżąca.

Więcej głosów w punkcie wolne wnioski nie zgłoszono, zatem Przewodniczący podziękował zebranych i zamknął posiedzenie Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska w dniu 29 stycznia 2019 roku.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Marek Polichańczuk